

Strój muzułmanek we Francji a wpływ islamu

Słowa kluczowe: islam, Francja, Europa, strój kobiety muzułmanki, regulacje prawne, hidżab, burka, chusta muzułmańska

1. Zarys problematyki

Mimo iż imigranci muzułmańscy w wielu krajach europejskich mieszkali od stuleci, tak naprawdę dopiero w latach 90. w kręgach politycznych czy w mediach, wyraźnie zaczęto zauważać ich obecność. Za punkty przełomowe można uznać dwa wydarzenia: słynna sprawa *Szatańskich wersetów* Salmana Rushdiego¹, która pokazała Europejczykom, iż tak powszechnie akceptowane wartości jak wolność słowa czy wypowiedzi, nie są uznawane przez muzułmanów oraz kwestia chust muzułmańskich noszonych przez uczennice we francuskich szkołach publicznych, która w oczach opinii publicznej była często odbierana jako jawny pokaz lekceważenia zasady laickości Republiki Francuskiej². Jak podkreśla A. Parzymies, to

1 S. Rushdie, *Szatańskie werset*y, Gdańsk 1992.

2 Laickość rozumiana jako neutralność państwa w stosunku do religii, która jest osobistą sprawą każdego człowieka i obywatela, mającego prawo zarówno wierzyć jak i nie wierzyć oraz mającego swobodę w wyborze co do sposobów i zakresu praktyk religijnych (A. Parzymies (red.), *Muzułmanie w Europie*, Warszawa 2005, s. 14); obrońcy wielokulturowości często podkreślają, iż francuska zasada laickości jest koncepcją archaiczną, sprzeczną z międzynarodowymi konwencjami (I. Chouder,

że dopiero wtedy zaczęto zauważać muzułmanów w Europie związane jest przede wszystkim ze zmianą pokoleniową – dzieci pierwszych imigrantów weszły w dorosłe życie właśnie w latach 80. i byli to zupełnie inni ludzie niż ich rodzice – w większości już obywatele krajów europejskich, ale traktowani jako obywatele drugiej kategorii. Mimo iż często dobrze wykształceni, dotknięci wysokim poziomem bezrobocia i izolowani na peryferiach miast jako element niebezpieczny³.

Dla wielu muzułmanek, które imigrują do krajów europejskich i decydują się tam pozostać, zakaz noszenia części garderoby, które umożliwiają zasłanianie ciała, jest oceniany jako odebranie im ich „naturalnych atrybutów”, tych które w świecie islamu czynią je osobami ważnymi i które stanowią o ich tożsamości religijnej i kulturowej⁴. Problem ze zrozumieniem kwestii stroju może też tkwić w odmienności religii, wyznawanej przez znaczącą część Europejczyków. Przyjęte jest bowiem w naszym kręgu kulturowym, że wystarczającym jest, iż swoją wiarę nosimy w sercu, bez konieczności manifestowania jej na zewnątrz⁵. Chusta muzułmańska to element wyróżniający, która przyciąga wzrok i uwagę, ponieważ jest czymś innym i dopiero od pewnego czasu spotykanym w przestrzeni publicznej europejskich miast. Kwestia regulacji prawnych, które będą zezwalać, czy też zakazywać na tego rodzaju strój, jest drugorzędna jeśli chodzi o kwestię samopoczucia kobiet, które decydują się na ich noszenie. Nie ulega wątpliwości iż muzułmanka, aby komfortowo czuć się w otoczeniu europejskim, bez nieprzyjaznych spojrzeń i komentarzy, powinna swoim strojem i zachowaniem dostosować się do otoczenia, w którym przebywa. Działa to również w drugą stronę. Europejka odwiedzająca kraj arabski aby być szanowaną i dobrze traktowaną, również powinna swoim wyglądem dostosować się do panujących warunków, bez względu na wyznawaną religię⁶.

Nie można jednak zapominać o tych Europejkach, które pozostając we własnym kraju, przechodzą na islam. Obraz, który ukazują badania prowadzone przez badaczkę Departamentu Antropologii Hiszpanii i Ameryki pokazuje, iż kluczowym momentem dla tzw. nowych

Ch. Delphy, P. Tévanian, *Ustawa skierowana przeciwko kobietom*, [w:] *Czarna księga kobiet*, Ch. Ockrent, Warszawa 2007, s. 331).

3 A. Parzymies (red.), *op. cit.*, s. 7–9.

4 E. Khidayer, *Życie po arabsku*, Warszawa 2013, s. 153.

5 *Ibidem*, s. 154.

6 *Ibidem*.

muzułmanek, jest decyzja o założeniu *hidżabu*, która to zarówno dla samych konwertytek, jak i dla ich otoczenia, często jest przełomowa i niezrozumiała. Właśnie wtedy dochodzi do pierwszego, symbolicznego określenia swojej przynależności religijnej widocznej w przestrzeni publicznej – „jestem muzulmanką”⁷.

2. Regulacje prawne zakazujące uzewnętrzniania wyznania poprzez ubiór we Francji

Francja od lat zмага się z problemem miejsca religii w państwie, manifestowania przynależności religijnej i różnic kulturowych, ale w ostatnim dziesięcioleciu to islamskie stroje wzbudzają największe kontrowersje, prowadząc do napięć i konfliktów⁸. W tym miejscu warto przypomnieć, iż fundamentem Republiki Francuskiej jest koncepcja laickości państwa, sformułowana 9 grudnia 1905 r., kiedy to Zgromadzenie Narodowe uchwaliło ustawę o rozdziale kościoła od państwa. Obecnie jej wyrazem jest zapis w Konstytucji z 1958 r., który stanowi iż Francja jest państwem świeckim, a więc zapewnia m.in. świeckość szkół publicznych⁹, co zostało już zresztą wprowadzone wcześniej – w 1881 i 1882 r. ustawy o edukacji określiły świecki charakter nauczania podstawowego¹⁰.

Problematyczna kwestia *burki* we Francji, ciągnie się od lat 80., jednak jak twierdzi J.R. Bowen, kiedy chusty pojawiły się pierwszy raz w szkołach, nie było żadnych dotyczących ich regulacji, a one same początkowo nie wywoływały większego zainteresowania. Dopiero od 1989 r. problem chust zaczął być zauważalny¹¹, kiedy to w departamencie Oise, pomimo braku prawnej interpretacji zakazu noszenia *burek* w szkołach, trzy

7 M. Del Olmo Pintado, *El Madrid que mira hacia la Mekka*, „Revista de Dialectología y Tradiciones Populares” 2001, t. 56, nr 1, s. 203–220, cyt. za: M. Nowaczek-Walczak, *Życie codzienne w muzulmańskim Madrycie*, Warszawa 2012, s. 155.

8 J. Balicki, *Imigranci z krajów muzulmańskich w Unii Europejskiej. Wyzwania dla polityki integracyjnej*, Warszawa 2010, s. 172.

9 Madej M., Pasek Z., *Kulturowe i prawne aspekty kontrowersji wokół chusty muzulmańskiej we Francji*, „Studia z Prawa Wyznaniowego” 2012, t. 15, s. 193.

10 J. Baszkiewicz, *Historia Francji*, Wrocław 1999, s. 491.

11 J.R. Bowen, *Why the French don't like Headscarves*, Princeton University Press Princeton 2007, s. 65–66, cyt. za: J. Balicki, *op. cit.*, s. 172.

gimnazjalistki z Flers, zostały zawieszono w związku z odmową ich ściągnięcia¹².

2.1. Kontekst historyczny obecności muzułmanów we Francji

Pierwszy kontakt Francuzów z islamem nastąpił już w średniowieczu, kiedy to w bitwie pod Poitiers w 732 r., Frankowie pod wodzą Karola Młota, powstrzymali najazd Arabów na Europę. Kilka wieków później, Napoleon Bonaparte dotarł do Egiptu i zaprezentował się tam miejscowej ludności jako „przyjaciel islamu”, natomiast w trakcie podróży do Algierii, nazwał ją „królestwem arabskim”, a siebie samego „cesarzem Arabów”¹³.

Muzułmanie pojawili się na terytorium Francji już w XVII w., na co wskazuje dekret hiszpańskiego króla Filipa II z 1610 r., nakazujący Mauirom¹⁴ opuszczenie Grenady, którzy w rezultacie częściowo przenieśli się na teren dzisiejszej Francji¹⁵. Przez długi czas po tym wydarzeniu, największym ich skupiskiem była Marsylia. W XIX wieku Francja zdecydowanie przybliżyła się do kultury muzułmańskiej, w wyniku działań kolonialnych, których rezultatem był podbój Algierii w 1830 r., uczynienie protektoratem francuskim Tunezji w 1881 r. oraz w 1912 r. Maroka. Dalsza kolonizacja francuska objęła swym zasięgiem Mauretanię, Senegal, Gwineę, Wybrzeże Kości Słoniowej, Mali i Niger. Do jeszcze większego powiększenia francuskich wpływów w Afryce, przyczyniło się podpisanie w 1916 r. z Anglią traktatu Sykes-Picot. W rezultacie na szeroką skalę rozpoczęły się procesy migracyjne, które zapoczątkowali Algierczycy, a było to wynikiem rosnących procesów industrializacji we Francji, które wzmogły zapotrzebowanie na siłę roboczą. Zatrudniano ich najczęściej na obrzeżach miast, co też spowodowało że zaczęły się tam tworzyć skupiska imigrantów z Afryki Północnej. I wojna światowa przyniosła znaczne straty demograficzne, także wśród mniejszości arabskiej walczącej po stronie Francji, która jednak wyraziła swoją wdzięczność za taką usługę, dotując budowę Wielkiego Meczetu w Paryżu. Wraz z dalszym rozwojem produkcji przemysłowej i w związku z tym zwiększonym

¹² M. Hucal, *Wolność sumienia i wyznania w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, Warszawa 2012, s. 113.

¹³ A. Parzymies (red.), *op. cit.*, s. 436.

¹⁴ Hiszpańskie określenie muzułmanów.

¹⁵ J. Zdanowski, *Muzułmanie we Francji*, [w:] *Muzułmanie w Europie*, A. Parzymies (red.), Warszawa 2005, s. 433–435.

zapotrzebowaniem na siłę roboczą, liczba imigrantów sukcesywnie rosła. W rezultacie w 1924 r. we Francji przebywało już 120–130 tys. imigrantów, w głównej mierze Algierczyków, Tunezyjczyków i Marokańczyków. W okresie międzywojennym, Francuska Rada Państwa dodatkowo ułatwiła imigrację, znosząc obowiązek posiadania algierskiego świadectwa pracy. Podobnie po II wojnie światowej uznano, że do odbudowy infrastruktury i gospodarki francuskiej, najlepiej przyczynią się mieszkańcy kolonii. Po podpisaniu przez Francję traktatu z Algierią, kończącego wojnę, oprócz odzyskania przez Algierię niepodległości, jej mieszkańcy uzyskali też możliwość imigracji do Francji. Z tej możliwości korzystali przede wszystkim tzw. *harkis*, czyli ci, którzy walczyli podczas wojny po stronie francuskiej, obawiali się teraz represji. Imigrantów, których chętnie przyjmowano uzasadniając to tym, że pracują oni na dobrobyt gospodarki, dotyczyły jednak różne formy dyskryminacji jak np. brak równych praw obywatelskich czy specjalna godzina policyjna obowiązująca tylko algierskich imigrantów, przeciwko którym zaczęli się buntować. Dopiero jednak kryzys gospodarczy lat 70., ujawnił skalę problemu. W związku z tym w 1972 r. zostały wydane okólniki, mające na celu zahamowanie imigracji m.in. przez konieczność posiadania pozwolenia na pracę czy zaświadczenia o zameldowaniu. Jednak wbrew politycznym założeniom, już w 1975 r. zaczęto realizować kolejny program – akcję łączenia rodzin¹⁶. Tak pisze J. Zdanowski, zapoczątkowało to głębokie zmiany w charakterze wspólnot imigranckich, w których od teraz podstawą stała się rodzina, przez co też obecność mużulmanów we Francji stała się bardziej trwała, niż w poprzednich latach, kiedy przeważali mężczyźni, skupieni raczej na gromadzeniu środków materialnych, traktując swój pobyt jako czasowy¹⁷.

W konsekwencji w 1982 r. liczba imigrantów wynosiła: Algierczycy – 800 tys., Marokańczycy – 431 tys., Tunezyjczycy – 189 tys., Senegalczycy – 157 tys., Turcy – 125 tys.¹⁸. W pewnym momencie rząd postanowił podjąć się dialogu z tą grupą społeczną, jednak problematyczne okazało się już samo wyłonienie reprezentacji po stronie mużulmańskiej, ze względu na znaczne jej zróżnicowanie pod względem etnicznym, co dobrze podsumował J. Zdanowski twierdząc że:

16 M. Madej, Z. Pasek, *op. cit.*, s. 188–191.

17 J. Zdanowski, *op. cit.*, s. 438.

18 M. Madej, Z. Pasek, *op. cit.*, s. 188–191.

Analogicznie trzeba by mówić raczej o francuskich islamach niż o islamie w liczbie pojedynczej.¹⁹

Po latach sporów powstała jednak Rada Kultu Muzułmańskiego, jako organizacja niezależna, stanowiąca pomost między władzami a mniejszością muzułmańską, gwarantująca swobodę wyznania, ale będąca też formą kontroli muzułmanów²⁰.

Podsumowując, prowadzona przez władze francuskie polityka, traktująca obecność imigrantów jako etap przejściowy – służący rozwojowi gospodarstwu, powiększaniu dobrobytu narodowego i budowaniu państwa – okazała się błędna. Imigranci zamiast – zgodnie z założeniami władz – wracać do swoich krajów i rodzin, osiedlili się we Francji na peryferiach miast, do których zresztą przez lata byli spychani, tworząc enklawy etniczne²¹. Ta wielopokoleniowa grupa społeczna, zaczęła domagać się zauważenia swojej obecności, poszanowania praw i tolerancji, jednocześnie w części będąc przeciwna kulturowej asymilacji. Pierwsze pokolenie imigrantów w przeważającej mierze stanowili samotni mężczyźni, utrzymujący liczne rodziny w kraju pochodzenia, liczący na szybki powrót do domu. Jednak na skutek problemów gospodarczych, zamiast wracać do swoich rodzin, to ich rodziny zaczęły masowo imigrować do nich i to we Francji rodziły się już ich dzieci²². Kwestia muzułmańskich imigrantów była marginalizowana aż do momentu, kiedy okazało się, że stanowią oni znaczny procent społeczeństwa francuskiego²³. Jak wynika z szacunkowych danych, we Francji żyje obecnie najwięcej muzułmanów w Europie i w całym świecie zachodnim²⁴ – ok. 6,5 mln²⁵. Na dzień

19 J. Zdanowski, *op. cit.*, s. 442.

20 M. Madej, Z. Pasek, *op. cit.*, s. 196.

21 Dawne hotele robotnicze zastąpiły obecnie getta i blokowiska – nazywane HLM (*franc. Habitation a Loyer Modere*), czyli osiedla socjalne o obniżonym czynszu. Standard mieszkaniowy jest tu niski, osiedla są przepełnione i uważane za źródło patologii. Młodzi muzułmanie, którzy w większości zamieszkują przedmieścia, są dotknięci wysokim poziomem bezrobocia, co rodzi frustracje i skłania do dołączenia do radykalnych ugrupowań (M. Widy, *Życie codzienne w muzułmańskim Paryżu*, Warszawa 2005, s. 22).

22 A. Parzymies (red.), *op. cit.*, s. 9.

23 M. Madej, Z. Pasek, *op. cit.*, s. 192–193.

24 J. Zdanowski, *op. cit.*, s. 433.

25 S. Kern, *The Islamization of France in 2013*, <http://www.gatestoneinstitute.org/4120/islamization-france> [dostęp: 1.06.2014].

dzisiejszy jest to aż 10% wobec 65 mln populacji Francji²⁶. Ponadto przyrost demograficzny mniejszości muzułmańskiej jest wysoki i kilkakrotnie przekracza odsetek urodzin wśród rdzennych obywateli Francji²⁷.

2.2. Ustawa nr 2004–228 z dnia 15 marca 2004 r. zakazująca noszenia symboli religijnych w szkołach publicznych

Do czasu kiedy kraj ogarnęła debata dotycząca tolerancji wobec symboli religijnych imigrantów, kwestią strojów muzułmańskich w szkołach publicznych zajmowały się rady administracyjne, procedurami dyscyplinarnymi – dyrektorzy, którzy podlegali kontroli sądownictwa administracyjnego²⁸. Jednak na prośbę ministra edukacji narodowej Lionel'a Jospina, Rada Stanu²⁹ dnia 27 listopada 1989 r., wydała dosyć niejednoznaczną opinię, w której uznała, iż noszenie przez uczniów symboli wyrażających ich przynależność religijną, jest zgodne z koncepcją laickości Republiki Francuskiej:

obecność symboli w szkołach, za pomocą których uczniowie pragną wyrazić własną przynależność religijną, nie jest niezgodna z zasadą laickości państwa. Zakazane są natomiast takie symbole, które przez swój charakter ostentacyjny albo okoliczności, w jakich są używane, stanowią akt prowokacji, prozelityzmu czy presji, uosabiając atak na wolność ucznia, jego bezpieczeństwo czy zdrowie, a także przeszkadzają w pełnieniu wychowawczej roli nauczyciela w procesie edukacyjnym³⁰.

Potwierdzeniem sposobności zakładania chust muzułmańskich w szkołach, była ministerialna instrukcja wydana 12 grudnia 1989 r., w której jednak określono sytuacje, kiedy zakaz taki może zostać wprowadzony np. w trakcie zajęć z wychowania fizycznego³¹:

26 Z danych demograficznych wynika, iż liczba mieszkańców Francji w 2014 r. wynosiła ok. 65 mln (*France Population 2014*, <http://worldpopulationreview.com/countries/france-population> [dostęp: 13.06.2014]).

27 M. Madej, Z. Pasek, *op. cit.*, s. 192.

28 J. Falski, *Francuski zakaz noszenia symboli religijnych w szkołach publicznych*, „Studia z Prawa Wyznaniowego” 2011, t. 14, s. 81.

29 Jest to najwyższy administracyjny organ sądowy, jednocześnie pełniący wobec rządu funkcję doradczą; opiniuje projekty aktów prawnych, przed ich przedłożeniem parlamentowi, w zakresie konstytucyjności i konwencyjności przepisów ustaw.

30 J. Falski, *Francuski zakaz...*, s. 81.

31 *Ibidem*.

ubiór ucznia nie może w żadnym wypadku uniemożliwiać mu lub jej angażowanie się w normalny sposób w ćwiczenia odpowiednich lekcji WF-u lub zajęć sportowych³².

Jednakże już we wrześniu 1994 r. został uchwalony kolejny okólnik, zaprzeczający poprzednio wydanemu i zalecający radom administracyjnym aby te wprowadziły zakaz noszenia symboli religijnych w szkołach publicznych. Kolejnym krokiem była opinia Rady Stanu z lipca 1995 r., w której to jednak członkowie Rady uznali, iż nie można pozbawiać muzułmanek możliwości uczęszczania do szkół z powodu stroju który noszą, a „*hidżab* sam w sobie nie jest ostentacyjnym symbolem religijnym”. Debata rozgorzała ponownie dopiero w 2002 r. na skutek sprzeciwu uczennicy ze szkoły w Lyon, która nie chciała ściągnąć chusty zasłaniającej jej czoło, przerobionej z chusty muzułmańskiej. W tej sprawie nawet ministerialny mediator, który od 1989 r. w związku z powołaniem przez ministra edukacji narodowej zajmował się mediowaniem w takich przypadkach, nie zdołał przekonać dziewczyny³³.

Presja opinii publicznej spowodowała, iż rok później (3 lipca 2003 r.) ówczesny prezydent J. Chirac powołał niezależną komisję, pod przewodnictwem Bernarda Stasiego, która miała dokonać analizy funkcjonowania zasady laickości w Republice Francuskiej³⁴. W rezultacie, komisja opowiedziała się za zakazem noszenia ostentacyjnych symboli religijnych. Jednak zanim prezydent poparł jej stanowisko i zapowiedział uchwalenie odpowiedniej ustawy, w październiku 2003 r. kolejne dwie muzułmanki zostały wydalone ze szkoły w Aubervilliers za noszenie chust, co zresztą pociągnęło za sobą podobne działania w całym kraju. Władze francuskie zapowiedziały, iż w szkolnych stołówkach będzie dostępne menu wymagane przez przedstawicieli każdego wyznania, a także obchodzony będzie Dzień Marianny (symbolu Republiki). Komisja Stasiego zaproponowała również wprowadzenie do programów nauczania historii, elementów dotyczących niewolnictwa, kolonizacji, imigracji oraz naukę języka arabskiego³⁵.

Dnia 15 marca 2004 r. została uchwalona ustawa 2004–228 dotycząca noszenia znaków religijnych w szkołach, gimnazjach i liceach publicznych (nie objęła jednak uniwersytetów i szkół muzułmańskich), która

32 *Dogru v. France*, *op. cit.*, § 27, cyt. za: M. Hucal, *op. cit.*, s. 113.

33 J. Balicki, *op. cit.*, s. 173.

34 A. Sugier, *Hidżab nie jest symbolem religijnym takim samym jak inne*, [w:] *Czarna księga kobiet*, Ch. Ockrent (red.), Warszawa 2007, s. 329.

35 J. Zdanowski, *op. cit.*, s. 449.

– mając na względzie zasadę świeckości państwa i edukacji – dodała do Kodeksu oświatowego art. L. 141–5-1:

W szkołach, gimnazjach i liceach publicznych noszenie symboli lub strojów, za pomocą których uczniowie w sposób ostentacyjny manifestują przynależność religijną, jest zabronione³⁶.

Co istotne, zgodnie z regulaminem wewnętrznym, przed wdrożeniem postępowania dyscyplinarnego przeciwko uczniowi, które nie stosuje się do zakazu, konieczne jest podjęcie dialogu z uczniem³⁷.

Jak podkreśla J. Falski, walorem tej ustawy jest stworzenie przepisu o charakterze ogólnym, jednakże nadal problematyczna pozostaje ocena – czym jest symbol religijny i kiedy staje się on ostentacyjny. Z dotychczasowego orzecznictwa nie wynikała bowiem jednomyślność w tym zakresie. Jeszcze przed wejściem w życie tej ustawy, w ramach cyklu legislacyjnego pozytywną opinię wydała 22 stycznia 2004 r. Rada Stanu – ta sama, która wcześniej przystawała na możliwość noszenia chust w szkołach – stwierdzając teraz, że proponowana regulacja nie narusza ani Konstytucji Francji, ani postanowień Konwencji. Również Rada Konstytucyjna w dniu 19 listopada 2004 r. wypowiedziała się o zgodności projektu zarówno z Konstytucją Francji, jak i Konwencją³⁸, argumentując jej zasadność tym, że szanuje ona zasadę laickości państwa³⁹.

Wspomniana wcześniej ministerialna instrukcja z 12 grudnia 1989 r. została zastąpiona przez okólnik ministerialny (tzw. okólnik Fillona) z 18 maja 2004 r., rozwijający regulacje ustawowe, w którym to dopiero pojawiło się słowo *hidżab*:

Zabronione są takie symbole i ubiory, których noszenie prowadzi do natychmiastowego ujawnienia swej przynależności religijnej, jak zasłona islamska

36 M. Zawiślak (tłum.), *Ustawa numer 2004–228 z dnia 15 marca 2004 r. dotycząca znaków religijnych w szkołach publicznych (la loi n 2004–228 du 15 mars 2004)*, „Przegląd Prawa Wyznaniowego” 2012, t. 4, s. 159–160.

37 M. Zawiślak (tłum.), *Okólnik z 18 maja 2004 r. ws. wprowadzenia w życie ustawy z dnia 15 marca 2004 r. dotyczącej znaków religijnych w szkołach publicznych*, „Przegląd Prawa Wyznaniowego” 2012, t. 4, s. 165–166.

38 Rada Konstytucyjna stwierdziła, iż orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, pozostawia stronom Konwencji „margines oceny wobec ograniczeń wolności wyznania i pozwala na wzięcie pod uwagę tradycji narodowych”.

39 J. Falski, *Francuski zakaz...*, s. 81.

jakkolwiek się ją nazwie, kippa lub krzyż w widocznie przesadnych rozmiarach. Ustawa sformułowana jest w sposób pozwalający stosować ją w przypadku wszystkich religii, jak również w przypadku pojawienia się nowych symboli, z uwagi na ewentualne usiłowania obchodzenia ustawy. Ustawa nie odbiera uczniom prawa do noszenia dyskretnych⁴⁰ symboli religijnych. Nie zabrania dodatków i ubiorów, które są przez nich noszone zwyczajowo, bez jakichkolwiek kontekstów religijnych. Ustawa zakazuje uczniowi korzystać z pretekstów odwołujących się do wymogów religijnych, w zakresie reguł dotyczących ubioru uczniów w zakładzie⁴¹.

Jak wynika zarówno z ustawy, jak i ministerialnego okólnika, zakaz ten dotyczy zarówno symboli „których noszenie jawnie określa przynależność religijną”, jak i tych „jakich używanie ujawnia przynależność religijną z racji zachowania się ucznia”. W tym miejscu warto podkreślić, iż w ten sposób ustawodawca wyróżnia dwie kategorie ostentacyjnych symboli religijnych, których noszenie jest zabronione na terenie szkół publicznych. Pierwsza kategoria obejmuje symbole, poprzez które uzewnętrznia się w sposób obiektywny i ostentacyjny przynależność do danego wyznania. Można do nich zaliczyć zarówno ubrania, jak i dodatki ubraniowe noszone dla podkreślenia tej przynależności – tak więc również chustę muzułmańską. Okólnik uzupełnił ustawę o drugą kategorię, do której należy zaliczyć subtelne symbole, które w sposób subiektywny i ostentacyjny wskazują na przynależność wyznaniową. Nie są one symbolami religijnymi, ale uczeń nosząc je, poprzez swoje zachowanie nadaje im subiektywnie takie znaczenie (symbole zastępcze, czyli np. bandana noszona zamiast chusty muzułmańskiej). Jak zauważa J. Falski, takie poszerzenie kategorii zakazanych symboli prowadzi do nadania dużej swobody władzom administracyjnym szkoły, które w sposób subiektywny będą mogły kwalifikować dane zjawisko albo zachowanie ucznia, wpływające na ocenę towarzyszącemu temu zachowaniu, jako religijne lub niereligijne. Jednocześnie należy podkreślić, iż Trybunał unikał ustosunkowania

40 Według ministerialnej instrukcji, dozwolone są „dyskretne symbole religijne”, a nie symbole „dyskretne” uzewnętrzniające przynależność religijną. Zabronione są natomiast takie symbole, które w sposób „ostentacyjny” uzewnętrzniają tę przynależność. Tak więc zezwolenie dotyczy symboli religijnych, natomiast zakaz obejmuje też te symbole, które wcale nie muszą nimi być (Zob. J. Falski, *Francuski zakaz...*, s. 96).

41 M. Zawiślak (tłum.), *Okólnik z 18 maja 2004 r. op. cit.*, s. 161–167.

się do zasięgu zakazu oraz kwestii kwalifikacji symboli, kładąc główny nacisk na znaczenie zasady laickości we Francji⁴².

Z przeprowadzonych w 2004 r. przez UNDP badań wynikało, że zdecydowana większość Francuzów (69%) popiera zakaz noszenia symboli religijnych. Co jednak zadziwia, prawie połowa muzułmańskich kobiet (49%) również opowiedziała się za wprowadzeniem zakazu. Generalnie jednak muzułmanie sprzeciwili się nowym regulacjom (53%), ale dużo z nich było też za ich wprowadzeniem (42%)⁴³.

Ustawa dotycząca symboli religijnych spotkała się z krytyką ekspertów Organizacji Narodów Zjednoczonych. Gay McDougall, ekspertka ds. mniejszości, stwierdziła iż ogranicza ona prawo do uzewnętrzniania wyznania i jest skierowana przede wszystkim do osób z kręgu kultury muzułmańskiej. Specjalna sprawozdawczyni ds. wolności przekonań i wyznań, Asma Jahangir, odniosła się do łamania praw tych małoletnich, którzy z powodu motywacji religijnej zdecydowali się na noszenie w szkole symboli religijnych. Jej zdaniem, konsekwencje ustawy nie zostały w wyczerpujący sposób przeanalizowane i mogą wywoływać „reakcje prowokujące upokorzenie, szczególnie muzułmanek”. Podobną tezę wysunęła Komisja Praw Dziecka, twierdząc że ustawa może przeczyć celowi, dla którego została stworzona. Ponadto lekceważy ona zasadę prawa dziecka do edukacji, a także nadrzędnego interesu dziecka. Komisja widzi w tej regulacji również negatywne konsekwencje w odniesieniu do kobiet, które w wyniku jej stosowania, mogą mieć utrudniony dostęp do edukacji oraz uczestnictwa w życiu publicznym⁴⁴. Krytyka dotknęła nie tylko samą ustawę, ale również rozwijający jej postanowienia, okólnik ministerialny z 18 maja 2004 r. W doktrynie podkreśla się, iż wydawałoby się że celem ustawy nie było wcale wprowadzenie generalnego zakazu noszenia symboli religijnych w szkołach publicznych, lecz tylko wówczas

42 J. Falski, *Francuski zakaz...*, s. 98–100; J. Falski, *Wokół zakazu symboli religijnych we francuskiej szkole publicznej*, „Państwo i Prawo” 2011, nr 12, s. 48–49.

43 *Human Development Report 2004*, UNDP New York, s. 1, cyt. za: J. Balicki, *op. cit.*, s. 174.

44 J. Falski, *Francuski zakaz...*, s. 83–85; por. Raport wstępny A/60/339 z 30 września 2005 r. Les droits de l’homme en France – Regards parties par les instances internationales Rapport 2009, La Documentation française 2009; Raport Mission en France A/HRC/7/23/załącznik 2 z 3 marca 2008 r.; Końcowy raport z badań (Francja) CRC/C/15/załącznik 240; Końcowy Raport z badań (Francja) CEDAW/C/FRA/CO/6.

gdyby miały one na celu uzewnętrznianie w sposób ostentacyjny przynależności religijnej. Tymczasem okólnik rozszerzył ten zakaz, wobec czego zamiar ucznia, akcentowany w jednym z orzeczeń Trybunału, nie jest wcale istotny, gdyż to czy dany symbol kwalifikuje się w ramach obowiązującego zakazu, należy do władz administracyjnych szkoły⁴⁵.

Jak stwierdza M. Satrapi – rysowniczką pochodząca z Iranu przeciwna nakazowi noszenia *hidżabu*, jednocześnie też przeciwna wprowadzeniu ustawy – prawdziwym problemem we Francji nie jest wcale zasłona, ale wykluczenie społeczności muzułmańskiej. Nawiązując do historii imigracji przypomina, iż te kobiety które przybyły do Francji z Afryki Północnej w latach 70., wcale nie nosiły zasłony, ale ich córki już chcą to robić. Za przyczynę takiego stanu rzeczy M. Satrapi uznaje złe warunki w jakich żyją imigranci, wysoki poziom bezrobocia i brak perspektyw, które to pozwalają im jedynie na wyrażenie własnej tożsamości poprzez religię⁴⁶. Główny argument zwolenników wprowadzenia zakazu, czyli „sytuacja kobiet”, jest trudny do obronienia w obliczu faktu, że wiele z tych dziewcząt wywodzi się właśnie z takich zamkniętych środowisk, w których z łatwością narzucane są im pewne zachowania – w tym noszenie zasłony – tak więc wprowadzenie zakazu ich noszenia byłoby raczej czynnikiem pozbawiającym je także możliwości edukacji⁴⁷, rozumianej często jako narzędzie emancypacji. Jak często się podkreśla, ustawa ta nikogo nie wyzwoliła, gdyż wyzwolenia nie dokonuje się poprzez zakaz czy represję, a przez zdobywanie praw. W obecnej sytuacji, wyklucza się kobiety z życia publicznego, oddając je w ręce duchownych i pod męską dominację⁴⁸.

W związku z powyższą regulacją, w okresie po jej uchwaleniu, skargi na naruszenie art. 9 Konwencji, które w trybie instancyjnym trafiały do Rady Stanu, były sukcesywnie oddalane, gdyż stwierdzano w nich iż środki stosowane w odniesieniu do uczniów, którzy nie podporządkowują się nowym regulacjom, są uzasadnione, zgodne z prawem i nie naruszają art. 9 Konwencji⁴⁹.

45 J. Falski, *Francuski zakaz...*, s. 95–96.

46 M. Satrapi, *Veiled threat*, <http://www.theguardian.com/world/2003/dec/12/gender.uk> [dostęp: 9.06.2014].

47 Zob. zdanie odrębne sędzi Tulkens w sprawie Leyla Şahin v. Turkey (J. Falski, *Europejskie kryteria...*, s. 63).

48 I. Chouder, Ch. Delphy, P. Tévanian, *op. cit.*, s. 334–336.

49 J. Falski, *Francuski zakaz...*, s. 83.

3. Co dalej?

Kolejnym krokiem w zakresie ograniczania wolności wyznania na terytorium Francji jest ustawa nr 2010–1192 o zakazie zakrywania twarzy w miejscach publicznych⁵⁰, która weszła w życie 11 kwietnia 2011 r. Wprowadzono więc do porządku prawnego przepisy zakazujące kobietom muzułmańskim noszenia tradycyjnych nakryć głowy – *hidżabów* oraz twarzy – *nikabów*⁵¹. Zgodnie z treścią art. 1 ustawy:

Art. 1 Nikt nie może w przestrzeni publicznej nosić ubrań mających na celu zakrycie twarzy.

Wspomniana ustawa nie należy jednak do przedmiotu zainteresowania autorki w tym artykule, gdyż wymaga znacznie szerszego opisu i komentarza.

Z analizy doniesień medialnych można jednak wyciągnąć wniosek, iż zakaz zakrywania twarzy przez muzułmanki we Francji, doprowadził do wzrostu antymuzułmańskich nastrojów w kraju⁵² i skłonił umiarkowanych muzułmanów do obrony chusty jako symbolu religijnego, nawet jeśli do tej pory nie popierali nakazu jej noszenia⁵³. Jednocześnie można spotkać się z opinią, iż zakaz noszenia *burek* w szkołach i przestrzeni publicznej, stanowi formę walki z rosnącymi wpływami islamu⁵⁴. Należy się zgodzić ze stwierdzeniem, iż zmuszanie do czegokolwiek innej osoby, także do zasłaniania twarzy, jest niedopuszczalne, jednakże wobec takiego toku myślenia, czy zasadne jest zmuszanie do nienoszenia zasłony? Obie strony sporu mówią przecież o wolności kobiet – z tą różnicą, że pierwsza z nich ma na myśli „wolność do rozbierania się” a druga „wolność do ubierania się”. Wojna przeciwko *burce*, nie jest więc wojną religijną, a raczej kulturową i polityczną i wcale nie chodzi tu o prawa kobiet czy

50 *Francja: definitywny koniec z nikabem, op. cit.*; *Francja: Prawnicy przeciwni zakazowi noszenia burki, op. cit.*; *Francuski parlament przyjął ustawę o zakazie noszenia burek, op. cit.*

51 *Koniec islamskiej burki we Francji. Muzułmanki muszą odkryć twarz*, http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114873,8377040,Koniec_islamskiej_burki_we_Francji__Muzulmanki_musza.html [dostęp: 28.05.2014].

52 A. Mitraszewska, *op. cit.*

53 *Francja: burka to nie problem, op. cit.*

54 M. Madej, Z. Pasek, *op. cit.*, s. 199.

wolność. Jak stwierdza Rik Torfs, profesor prawa religijnego na Uniwersytecie Louvain, zakaz ten *de facto* ogranicza wolność nawet tych kobiet, które nie zgadzają się na zakrycie twarzy, gdyż:

Nakazując, by nie nosiły burki, odbieramy im wolność do odmowy jej noszenia⁵⁵.

Bibliografia

- Rushdie S., *Szatańskie wersety*, Gdańsk 1992.
- Parzymies A. (red.), *Muzułmanie w Europie*, Warszawa 2005.
- Chouder I., Delphy Ch., Tévanian P., *Ustawa skierowana przeciwko kobietom*, [w:] *Czarna księga kobiet*, Ch. Ockrent (red.), Warszawa 2007.
- Khidayer E., *Życie po arabsku*, Warszawa 2013.
- Nowaczek-Walczak M., *Życie codzienne w muzułmańskim Madrycie*, Warszawa 2012.
- Balicki J., *Imigranci z krajów muzułmańskich w Unii Europejskiej. Wyzwania dla polityki integracyjnej*, Warszawa 2010.
- Madej M., Pasek Z., *Kulturowe i prawne aspekty kontrowersji wokół chusty muzułmańskiej we Francji*, „Studia z Prawa Wyznaniowego” 2012, t. 15.
- Bazskiewicz J., *Historia Francji*, Wrocław 1999.
- Hucał M., *Wolność sumienia i wyznania w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, Warszawa 2012.
- Falski J., *Francuski zakaz noszenia symboli religijnych w szkołach publicznych*, „Studia z Prawa Wyznaniowego” 2011, t. 14.

Źródła internetowe

- Kern S., *The Islamization of France in 2013*, <http://www.gatestoneinstitute.org/4120/islamization-france> [dostęp: 1.06.2014].
- France Population 2014*, <http://worldpopulationreview.com/countries/france-population> [dostęp: 13.06.2014].
- Satrapi M., *Veiled threat*, <http://www.theguardian.com/world/2003/dec/12/gender.uk> [dostęp: 9.06.2014].
- Francja: definitywny koniec z nikabem*, <http://fakty.interia.pl/swiat/news-francja-definitywny-koniec-z-nikabem,nId,886948> [dostęp: 28.05.2014].
- Study of possible legal grounds for banning the full veil. Report adopted by the Plenary General Assembly of the Conseil d'Etat Thursday 25 March 2010*, <http://www.>

55 R. Stefanicki, *op. cit.*

aihja.org/images/users/1/files/fullveil.en.pdf?PHPSESSID=f83dg63dqj61voko-ep4kk44fu1 [dostęp: 8.06.2014].

Koniec islamskiej burki we Francji. Muzułmanki muszą odkryć twarz, http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114873,8377040,Koniec_islamskiej_burki_we_Francji__Muzulmanki_musza.html [dostęp: 28.05.2014].

Zawiślak M. (tłum.), *Ustawa numer 2010–1192 z dnia 11 października 2010 roku o zakazie zakrywania twarzy w miejscach publicznych (w oryg. franc.: Loi n° 2010–1192 du 11 octobre 2010 interdisant la dissimulation du visage dans l'espace public)*, „Przegląd Prawa Wyznaniowego” 2011, t. 3.

Francja: burka to nie problem, http://wyborcza.pl/1,76842,6877119,Francja__burka_to_nie_problem.html [dostęp: 28.05.2014].

ABSTRACT

AGNIESZKA KURIATA

Islam and its influence on outfit of muslim women living in France

For many Muslim women who immigrate to European countries, the prohibition of wearing the hijab, which allows covering of the body, is rated as depriving them of their “natural attributes”, which in the Islamic world make them important and which are a part their cultural and religious identity. The Muslim veil is a distinguishing feature that catches the eye and attention, because it is something else, and only for some time now common in public spaces of European cities.

In European countries, it is emphasized, that because of small number of women wearing the *burqa* or *niqab*, this outfit is not a problem and does not threaten public safety. Despite this, the analysis of legal sources say, that France have banned women covering their faces from public places. France, relying on the principle of secularism of the state, also prohibits wearing the *hijab* in schools. Ignoring the ban is threatened by heavy fines and even imprisonment.

It seems, that Europe is facing a challenge of responding to the presence of Muslims in the public space. The problem we will face in the future, may be a general debate on the prevalence of the *hijab* in public space. *Hijab* regardless of whether they are worn by women voluntarily or not, often provide them with a pass for work, education or even out of the house.

Keywords: islam, Europe, France, headscarf, hijab, muslim women